

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 29, Rzymian 6

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Podczas ostatnich dwóch sesji chcę przepracować dwa teksty Nowego Testamentu, aby zilustrować, w jaki sposób można zastosować te różne metody do zrozumienia tekstu biblijnego. Chcę, abyście śledzili ich treść i próbowali zidentyfikować. Nie zamierzam wyraźnie mówić, że teraz zajmuję się historią lub teraz robię, teraz robię analizę leksykalną, analizę słów, badanie słów, albo teraz zajmuję się gramatyką. Chcę, abyś był w stanie określić, jaka metoda jest stosowana, ale ja, więc nie mam zamiaru wyraźnie wskazywać, co robię, ale podczas pracy nad tekstem, stosując różne metody, chcę, abyś był w stanie zidentyfikować i bądź świadomy tego, co robię.

Pierwszy tekst, któremu chcę się przyjrzeć, pochodzi z jednego z listów Pawła z Listu do Rzymian. To rozdział 6 Listu do Rzymian od 1 do 11, o którym już mówiliśmy w związku z kilkoma kwestiami związanymi z kontekstem literackim, ale chcę przyjrzeć się mu bardziej szczegółowo jako tekstowi, który moim zdaniem ilustruje sposób, w jaki różne interpretacje można zastosować podejścia. Zatem List do Rzymian rozdział 6 od 1 do 11 i po prostu przeczytaj ten tekst, ponieważ jest krótki i zajmie tylko minutę, ale przeczytaj go, aby zapoznać się z treścią i tym, co się dzieje.

Co w takim razie powinniśmy powiedzieć? Czy powinniśmy dalej grzeszyć, aby łaska mogła się zwiększyć? W żaden sposób. Umarliśmy dla grzechu. Jak możemy w nim dłużej żyć? Albo czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć? Dlatego wszyscy zostaliśmy wraz z nim pogrzebani przez chrzest w śmierć, abyśmy i my, jak Chrystus powstał z martwych przez chwałę Ojca, mogli żyć nowym życiem.

Jeśli tak zjednoczyliśmy się z nim w chwili jego śmierci, z pewnością zjednoczymy się z nim także w jego zmartwychwstaniu. Wiemy bowiem, że nasze dawne ja zostało wraz z Nim ukrzyżowane, aby grzeszne ciało zostało usunięte, abyśmy nie byli już niewolnikami grzechu. Ponieważ każdy, kto umarł, został uwolniony od grzechu.

Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że i z Nim żyć będziemy. Wiemy bowiem, że skoro Chrystus powstał z martwych, nie może już umrzeć. Śmierć nie ma już nad nim władzy.

Tą śmiercią umarł, raz na zawsze umarł dla grzechu, ale życie, którym żyje, żyje dla Boga. Następnie w wersecie 11 tak samo uważajcie się za umarłych dla grzechu, ale żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie. Przede wszystkim ważne jest pytanie, dlaczego napisano List do Rzymian? Jakie są okoliczności historyczne towarzyszące powstaniu Listu do Rzymian? I w jaki sposób pomaga nam to zrozumieć księgę zawartą w tym tekście? Po pierwsze, jeśli spojrzeć na sam tekst Listu do Rzymian, wydaje się, że zawiera on dość wyraźne wskazówki w zakresie odniesień do pewnych miejsc geograficznych, co do tego, dlaczego Paweł go napisał i okoliczności, które towarzyszyły jego napisaniu.

Na przykład w rozdziale 15 i wersecie 25, w rozdziale 15 Listu do Rzymian, właściwie przeczytam 23 i kilka z tych wersetów, zaczynając od wersetu 23, ale teraz, gdy nie ma już dla mnie miejsca do pracy w tych regionach i ponieważ Od wielu lat tęskniłem za spotkaniem się z Tobą i mam zamiar to zrobić, kiedy pojadę do Hiszpanii. Mam nadzieję, że odwiedzę Cię przejeżdżając przez tę miejscowość i że będziesz mi asystował w podróży do tego miejsca oraz po tym, jak będę mógł cieszyć się Twoim towarzystwem przez jakiś czas. Teraz jednak udam się do Jerozolimy, aby służyć tamtejszym świętym.

Spodobało się bowiem Macedonii i Achai składać datki na rzecz ubogich świętych w Jerozolimie. Zrobili to z przyjemnością i rzeczywiście są im to winni. Jeśli bowiem poganie mieli udział w duchowych błogosławieństwach Żydów, są winni Żydom dzielenie się z nimi błogosławieństwami materialnymi.

Zatem Paweł wyraźnie wskazuje, Paweł wyraźnie wskazuje na wiele rzeczy w tych odniesieniach w rozdziale 15, tych odniesieniach geograficznych. W jeszcze jednej części ostatnich rozdziałów Listu do Rzymian wydaje się jasne, że Paweł prawdopodobnie pisał z miasta Koryntu. Ale w tych sekcjach, które przeczytaliśmy, możemy skonstruować scenariusz.

Po pierwsze, Paweł najwyraźniej jest w drodze do Jerozolimy. Paweł udaje się do Jerozolimy z darami, które zebrał w kościołach w Achai, a teraz zabiera je do Jerozolimy. Ale także teksty te wyraźnie wskazują na zamiar Pawła, aby ostatecznie udać się z powrotem na zachód, aby odwiedzić Rzym, a nawet dalej, aby udać się dalej do Hiszpanii.

Zatem Paweł wyraźnie wskazuje, że Kościół rzymski jest tym ważnym, który chce odwiedzić, chociaż najwyraźniej jeszcze tego nie zrobił, ale teraz przyjmuje ofiarę po swojej posłudze w regionie Achai. Teraz wraca do Jerozolimy z ofiarą, ale z zamiarem udania się z powrotem do Hiszpanii, a nawet dalej, na zachód, albo, przepraszam, do Rzymu, ale poza Rzym, kościołów w Rzymie, aby udać się jeszcze dalej na zachód, do Hiszpanii. Inną ważną cechą wynikającą z informacji pozabiblijnych jest to, że w roku 49 n.e. cesarz Klaudiusz, ówczesny cesarz rzymski, w roku 49 n.e. wypędził Żydów z Rzymu.

Wspomina się o tym w kilku, szczególnie w jednym, tekście historycznym, który odnosi się do Klaudiusza, cesarza Klaudiusza, wydalającego wszystkich Żydów z Rzymu, i to dopiero kilka lat później, w roku 54 n.e., kiedy ten Klaudiusz zmarł, i

Żydom pozwolono na powrót i niedługo potem, około 55 do 57 rne , została napisana Księga Rzymian. Czy zatem w oparciu o wszystkie te dowody można zasugerować, dlaczego Paweł mógł napisać ten list? W rzeczywistości większość interpretatorów uważa, że List do Rzymian ma więcej niż jeden cel, a przynajmniej trzy poniższe cele wydają się wyłaniać z tekstu i tego, co wiemy o tle historycznym . Po pierwsze, wydaje się, że Paweł toruje sobie drogę do Rzymu, a ostatecznie udaje się dalej na zachód, aby odwiedzić Hiszpanię.

To znaczy, wydaje się, że chce zabezpieczyć Rzym jako podstawę i wsparcie dla swojej dalszej działalności misyjnej. Píše więc , aby zabezpieczyć Rzym jako bazę dla tego, co chce robić w przyszłości, czyli swojej ciągłej działalności misyjnej polegającej na głoszeniu ewangelii. Ale po drugie, być może z tego powodu, po pierwsze, wydaje się, że Paweł próbuje szczegółowo wyjaśnić ewangelię, którą będzie głosił.

Być może, być może, musi to wyjaśnić z powodu pewnego nieporozumienia, jakie miało miejsce, i pewnego sprzeciwu ze strony przeciwników, zwłaszcza Żydów. A teraz Paweł, zapewniając Rzym jako bazę, wyjaśnia teraz szczegółowo ewangelię, którą głosi. I tak znajdujemy w Liście do Rzymian jedno z najjaśniejszych i najbardziej szczegółowych objaśnień nauczania Pawła.

A po trzecie, Paweł pisze, aby zjednoczyć Żydów i pogan, być może w związku z wypędzeniem Żydów za Klaudiusza. A teraz wracają i odkrywają, że Kościół jest w przeważającej mierze pogański, więc walka, która mogła wyniknąć w celu ich ponownej integracji, mogła spowodować rozłam w stosunkach między Żydami a poganami. Dlatego Paweł pisze także , aby zjednoczyć chrześcijan pochodzenia żydowskiego i pogańskiego.

Wydaje się więc, że przynajmniej te trzy cele kryją się za Listem do Rzymian. Ale spójrzmy na rozdział 6. Jako część tego argumentu, szczegółowego wyjaśnienia

ewangelii Pawła w 6 rozdziale Listu do Rzymian, pierwszą rzeczą, którą chcemy zrobić, jest umieszczenie tego w odpowiednim kontekście. Rozdział 6 Listu do Rzymian wynika oczywiście z rozdziału 5. Znaczące jest jednak to, że rozdział 5, wersety od 1 do 11, w szczególności rozpoczynają część, w której Paweł zaczyna badać rezultaty usprawiedliwienia, za którym argumentował w pierwszych czterech rozdziałach.

W pierwszych czterech rozdziałach argumentował za usprawiedliwieniem wyłącznie przez wiarę, która jest obecnie dostępna Żydom i poganom. Teraz mogą zarówno zostać usprawiedliwieni, jak i ogłoszeni ludem Bożym, uznany za sprawiedliwego, na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa, niezależnie od uczynków prawa. Ale teraz rezultaty tego usprawiedliwienia przez wiarę są widoczne szczególnie w rozdziałach od 5 do 8. Oznacza to, że nadzieja, którą teraz żywią, nadzieja, którą teraz żywią poprzez usprawiedliwienie z wiary, oznacza, że przede wszystkim nadzieja ta opiera się na dalej, a to usprawiedliwienie skutkuje wolnością od gniewu Bożego, rozdział 5, wersety od 1 do 11.

Oznacza to także wolność od mocy grzechu. W rozdziale 6 oznacza wolność od prawa. W rozdziale 7 i ostatecznie ich nadzieja oznacza wolność od śmierci, a ich usprawiedliwienie skutkuje wolnością od śmierci.

zatem , że nadzieja płynąca z usprawiedliwienia opiera się na wolności, jaką lud Boży ma od gniewu Bożego, od sądu, od grzechu, od panującej nad nim mocy grzechu, od śmierci i prawa. Ale konkretniej, 6, 1 do 11, wydaje się naturalnie wypływać z rozdziału 5, drugiej połowy rozdziału 5 i wersetów 12 do 21, na dwa sposoby. Po pierwsze, widzieliśmy już, że rozdział 6, od 1 do 11, tekst, który właśnie przeczytaliśmy przed chwilą, jest odpowiedzią na możliwy zarzut ze strony czegoś, co zostało powiedziane w rozdziale 5 i wersecie 20, gdzie Paweł powiedział: „...Zakon został dodany, aby wzmogły się wykroczenia, lecz gdzie wzmógł się grzech, tam

jeszcze bardziej rozmnożyła się łaska”. I tak rozdział 6, werset 1, zaczyna się od pytania, czy jeśli łaska obfituje tam, gdzie wzmaga się grzech, czy powinniśmy dalej grzeszyć, aby łaska mogła jeszcze bardziej się rozmnożyć? Im więcej grzeszę, tym więcej łask będzie wzrastać i obfitować.

Zatem z jednej strony Paweł odpowiada na możliwy zarzut oparty na czymś, co powiedział w rozdziale 5, zadając pytanie. To się nazywa, ma to formę tak zwanej diatryby, to znaczy wprowadzając wyimaginowanego przeciwnika, Paweł wchodzi z tym wyimaginowanym przeciwnikiem w swego rodzaju dialog, który podnosi pytania, możliwe zastrzeżenia. Przeprowadzono wiele interesujących badań na temat tego, co się z tym wiąże.

Wielu wywodzi to z typowej grecko-rzymskiej techniki nauczania w klasie, więc był to po prostu sposób nauczania, był to po prostu sposób, w jaki nauczyciel podnosił możliwe zastrzeżenia do jego argumentacji, aby wesprzeć swoją argumentację w swoim nauczaniu. Może, ale nie musi, odzwierciedlać to, co ktoś faktycznie powiedział, może to być sposób autora, po prostu jego własny sposób retorycznego przedstawiania swoich argumentów w jego nauczaniu. Wydaje się zatem, że Paweł opierał się na dość powszechnej formie zwanej, którą uczeni zidentyfikowali jako diatrybę, która mogła mieć swoje korzenie w szkołach filozoficznych i ich nauczaniu.

Zatem wyraźnie Paweł antycypuje, w diatrybalny sposób, uprzedzając możliwe zastrzeżenia i odpowiadając na nie, aby wzmocnić swoją argumentację. Trudno jednak powiedzieć, czy te zarzuty, te pytania, które stawia, są jego własnym sposobem na proste wysuwanie swojej argumentacji i przewidywanie możliwych zarzutów, czy też pytania te rodzą rzeczywiste zastrzeżenia, które wnieśli na przykład jego przeciwnicy lub sami judaїści. To możliwość.

Ale to, na czym chcę się po prostu skupić, to sposób, w jaki to pytanie funkcjonuje, przesuając argumentację Pawła do przodu i powiązując rozdział 6 z rozdziałem 5. Zatem pierwszym sposobem, w jaki rozdział 6 odnosi się do rozdziału 5, jest format pytanie-odpowiedź, pytanie, które jest pytanie, które budzi hipotetyczny lub możliwy sprzeciw wobec czegoś, co Paweł właśnie powiedział. Drugi sposób, w jaki to wiąże się, myślę, że w rozdziale 6, i zobaczymy to za chwilę, kontrast Adam-Chrystus, który znaleźliśmy w rozdziale 5, nadal trwa w rozdziale 6. Oznacza to, że w rozdziale 5 znajdujemy ten kontrast między Adamem a tym, czego dokonał i czego dokonał, pogrążając ludzkość w grzechu i śmierci, a teraz także w rozdziale 5, czego Jezus Chrystus dokonuje przez swoją śmierć na krzyżu, poprzez swój akt posłuszeństwa, w przeciwieństwie do aktu nieposłuszeństwa Adama, grzech, teraz w swoim akcie posłuszeństwa Chrystus przynosi teraz sprawiedliwość i życie. Dlatego Adam i Chrystus są przedstawiani jako dwie głowy ludzkości.

Adam starej ludzkości, zdominowany i rządzony przez grzech i śmierć, a teraz Jezus Chrystus tworzący i ustanawiający nową ludzkość, charakteryzującą się i rządzoną przez życie i prawość. A więc dwie ludzkości, dwie kule z odpowiednimi głowami, Adam i Jezus Chrystus. Wydaje się, że będzie to miało nadal wpływ na to, co znajdziemy w 6. rozdziale Listu do Rzymian. Innym sposobem połączenia tych dwóch elementów jest to, że rozdział 6 może również służyć do wykazania, że w przeciwieństwie do tego, co można ewentualnie wywnioskować z roku 520, jeśli tam, gdzie grzech wzrasta, łaska wzrasta coraz bardziej, czy powinniśmy dalej grzeszyć? Teraz Paweł mówi: nie, usprawiedliwienie, zamiast pozwolić komuś robić, co się chce, usprawiedliwienie ma nieuniknione konsekwencje moralne, a rozdział 6 wyraźnie przypomina, że nikt nie może dalej grzeszyć.

Jeśli tam, gdzie wzrasta grzech, tym bardziej wzrasta łaska, nie jest to usprawiedliwieniem dalszego grzeszenia. Zatem rozdział 6 pokaże, że usprawiedliwienie i nadzieja ludu Bożego opisane w rozdziale 5 mają konsekwencje

moralne. Tak więc , jeśli przyjrzymy się bliżej rozdziałom 6, od 1 do 11, zauważymy, że rozwijają się one w formacie pytanie-odpowieź.

Rozdział 1 lub przepraszam, rozdział 6, werset 1 podnosi pytanie, które, jak widzieliśmy, opiera się na potencjalnym niezrozumieniu 520 lub możliwym sprzeciwie wobec argumentu Pawła z 520, po którym następuje odpowiedź na to pytanie. Zatem cały tekst funkcjonuje według tego formatu pytanie-odpowieź. Pytanie zawarte w wersecie 1, a następnie w wersetach od 2 do 11 stanowi odpowiedź na to pytanie.

Ponownie pojawia się pytanie, czy w związku z tym powinniśmy dalej grzeszyć, aby łaska mogła się zwiększyć? To jest odpowiedź. Pytanie ma dwie formy. Co zatem powinniśmy powiedzieć – to jest pierwsze pytanie, a następnie, bardziej szczegółowo, pytanie brzmi: czy powinniśmy dalej grzeszyć, aby łaska mogła się zwiększyć? Pozostała część tekstu Rzymian 6, 1 do 11, a konkretnie 2 do 11, jest odpowiedzią na to pytanie.

Sama odpowiedź jest przynajmniej dwuczęściowa. Po pierwsze, początkowa odpowiedź na to pytanie z wersetu 2 jest taka, że w żadnym wypadku nie jest ona dobrze znana i interesujące jest zbadanie szeregu tłumaczeń, aby zobaczyć, jak sobie z tym radzą. W żadnym wypadku, lub może nigdy tak nie będzie, jak sądzę, w starej wersji Króla Jakuba, powiedział: „Nie daj Boże”.

Oznacza to, że pierwsza odpowiedź jest po prostu całkowitym wykrzyknikiem. W żadnym wypadku, w żadnym wypadku, coś takiego nigdy nie powinno się wydarzyć. Nie daj Boże, żeby tak było, że jeśli tam, gdzie łaska wzrasta, czy powinniśmy grzeszyć bardziej, aby łaska mogła się zwiększyć? Nie daj Boże, żeby tak kiedykolwiek było.

To nigdy nie może się zdarzyć. To rodzaj początkowego wybuchu pytania. W żaden sposób.

Ale Paweł kontynuuje, druga część odpowiedzi na pytanie brzmi: Paweł przechodzi dalej i bardziej szczegółowo opisuje, dlaczego jest to absurdalne? Dlaczego tak nie powinno być? Myślę, że kluczem jest to, że główna część odpowiedzi znajduje się w drugiej połowie wersetu 2. Umarliśmy dla grzechu. Jak możemy w nim dłużej żyć? To jest druga część pytania. Znowu, pierwszy to wybuch, nie daj Boże, a teraz, żeby nadać mu większą treść, powodem, dla którego, nie daj Boże, jest to, że umarliśmy dla grzechu.

Jak więc możemy w nim dłużej mieszkać? Jest coś niespójnego w Bożym ludu, który umarł dla grzechu, a nie w życiu w grzechu. Jest w tym sprzeczność, niespójność. Ale ta część, przyjrzyjmy się bliżej 6, 1 do 11, ta część odpowiedzi: umarliśmy dla grzechu, jak możemy w tym dłużej żyć? Zostanie to teraz bliżej wyjaśnione i wyjaśnione w pozostałych wersety od 3 do 11.

Innymi słowy, co to znaczy, że umarliśmy dla grzechu? W jaki sposób umarliśmy dla grzechu w sposób, który sprawia, że dalsze w nim życie wydaje się absurdalne? Zatem w dalszej części, zaczynając od wersetu 3, Paweł zacznie wyjaśniać, jak to się dzieje, że umarliśmy dla grzechu. Ponieważ oczywiście zwraca się do czytelników, którzy wciąż żyją. Po co miałby pisać ten list do osób, które tak naprawdę nie żyją? Zatem teraz wyjaśni, w jaki sposób czytelnicy umarli dla grzechu, co sprawia, że jest to tak absurdalne i sprzeczne, że nadal w nim żyją.

A wtedy werset 11 będzie podsumowaniem napomnienia, które odpiera zarzut wersetu 1. Czy zatem powinniśmy nadal żyć w grzechu, aby łaska mogła się pomnażać? Werset 11 obala to w poleceniu podsumowującym. Nie, zamiast tego uważajcie się za umarłych dla grzechu, ale żyjących dla Boga. Jak powiedzieliśmy, fakt, że umarliśmy dla grzechu w wersecie 2, wymaga dalszych wyjaśnień w dalszej części tekstu.

Ale chcę zacząć od zbadania, co to znaczy, co Paweł ma na myśli, mówiąc, że umarliśmy? Czy powinniśmy to rozumieć w prostszy sposób, o ile oznacza to po prostu, że nie reagujemy na grzech, że grzech nie ma na nas wpływu lub coś w tym rodzaju. Myślę, myślę, że Paweł używa śmierci w jej najsilniejszym znaczeniu tego terminu i myślę, że używa go w znaczeniu śmierci fizycznej. To znaczy, jak widzieliśmy w rozdziale 5 wersetów od 12 do 21, ponieważ kontrast między Adamem a Chrystusem, o którym mówiłem, nadal wpływa na tę sekcję, rozdziały 6, 1 do 11.

W rozdziałach 5, 12 do 21 widzieliśmy, że Paweł operuje dwoma wiekami, dwiema epokami lub dwiema ludzkościami, które mają swoją głowę. Starość, stara era, stara ludzkość z Adamem na czele, zdominowana przez grzech i śmierć, a potem nowy wiek, nowa era, nowa ludzkość, która została stworzona i zainaugurowana w osobie Jezusa Chrystusa. I myślę, że Paweł działa ze zrozumieniem, że jedyną drogą do uwolnienia się od starej ery do nowej ery jest śmierć.

Jedynym sposobem na ucieczkę przed mocą i wpływem starej ery i starości pod rządami Adama jest fizyczna śmierć. Trzeba więc umrzeć, aby uwolnić się od mocy i władzy starości pod rządami Adama. Inną rzeczą godną uwagi jest to, jak Paweł używa słowa grzech.

Używa słowa sin sing w liczbie pojedynczej. Zauważcie, że on nie mówi: umarliście dla swoich grzechów, ale mówi, że umarliście dla grzechu, liczba pojedyncza. Dzieje się tak dlatego, że według mnie Paweł postrzega grzech jako siłę, która nad nami panuje i kontroluje nas, jako część starej ery i starości pod rządami Adama.

Zatem jedynym sposobem, w jaki mogę uwolnić się od mocy obecnego zła, obecnego wieku, obecnej ery lub pod rządami Adama zdominowanego przez grzech, lub uciec przed nim, jest jedyny sposób, w jaki mogę uciec spod kontroli, dominacji i rządów

grzechu , oznacza fizyczną śmierć. Ale to wciąż nasuwa pytanie, w jaki sposób możemy powiedzieć, że umarliśmy fizycznie? W jaki sposób możemy powiedzieć, że doświadczyliśmy śmierci, która zakończyła panowanie i panowanie obecnego wieku pod rządami Adama oraz panowanie i dominację grzechu nad nami? Wyjaśniają to rozdziały, wersety 3 i 4. Faktycznie umarliśmy, to znaczy rzeczywiście doświadczyliśmy tej śmierci, która uwalnia nas od mocy obecnego wieku.

Faktycznie umarliśmy i doświadczyliśmy tej fizycznej śmierci, tej śmierci kończącej erę, łącząc się z kimś, kto faktycznie umarł, a jest to osoba Jezusa Chrystusa. Śmierć Jezusa Chrystusa zakończyła starą erę, a mocą złączenia się z Jezusem Chrystusem także my uczestniczymy w tej śmierci, która kończy starą erę oraz kończy panowanie i panowanie śmierci, i uwalnia nas od tej mocy. Ale zauważycie, że w przypadku Pawła wykracza on poza dyskusję o śmierci Jezusa, która kończy starą erę, ale omawia fakt, że zmartwychwstanie Jezusa jest jednak konieczne, aby zainaugurować nową erę.

Zatem i my, według Pawła, również zostaliśmy złączeni z Chrystusem, nie tylko w jego śmierci, z Jego śmiercią, ale także złączeni z Jego zmartwychwstaniem. Zostaliśmy zjednoczeni z Chrystusem i Jego śmiercią, dzięki czemu zostaliśmy wyzwoleni z mocy grzechu i starej ery pod przewodnictwem Adama, ale poprzez połączenie się ze zmartwychwstaniem Chrystusa uczestniczymy teraz także w nowej epoce, nowy wiek zapoczątkowany przez Chrystusa, charakteryzujący się życiem i sprawiedliwością, jak widzieliśmy w rozdziałach 5, 12 i 21. Kolejnym ogniwem jest pytanie, w jaki sposób zostaliśmy złączeni z Chrystusem? Paweł łączy to z chrztem.

Mówi, że to przez chrzest. Chrzest jest środkiem, który łączy nas z Chrystusem i łączy nas z Chrystusem oraz Jego śmiercią, pogrzebem i zmartwychwstaniem. Dlatego ważne jest, aby zrozumieć, co Paweł rozumie tutaj przez chrzest.

Wielu interpretowało to jako chrzest duchowy. Oznacza to, że Paweł ma na myśli chrzest lub zanurzenie w Duchu Świętym, jak można znaleźć w tekście takim jak 1 Koryntian 12, a szczególnie wielu badaczy Nowego Testamentu zainteresowało wyjaśnienie chrztu tutaj, w Liście do Rzymian 6, w aby uniknąć sprzeczności z tym, co Paweł powiedział w innym miejscu, że jesteśmy usprawiedliwieni wyłącznie przez wiarę, a nie przez uczynki zakonu. Argumentował za tym w rozdziałach od 1 do 4. Czy zatem nie byłoby sprzeczne, gdyby Paweł zapoczątkował inne dzieło, chrzest, jako środek przez który jesteśmy zbawieni i zjednoczeni z Chrystusem? Dlatego niektórzy doszli do wniosku, że musi to odnosić się do chrztu duchowego.

Jednakże myślę, że wciąż jest wiele do powiedzenia na temat utożsamiania tego z fizycznym chrztem w wodzie, z wczesnym rytuałem wczesnego kościoła, który w pewnym sensie wprowadził ich do Kościoła i ludu Bożego. Na przykład, zwykle, gdy chrzest jest używany metaforycznie, często ma on kwalifikator, taki jak chrzest w Duchu Świętym lub coś w tym rodzaju. Zatem prawdopodobnie chrzest jest tutaj używany w sensie fizycznym jako chrzest w wodzie, jako znowu obrzęd wczesnego kościoła.

Ale dlaczego Paweł kładzie nacisk na chrzest? Prawdopodobnie można to zrozumieć w ten sposób, że Paweł wyobrażał sobie doświadczenie i proces zbawienia jako składające się z wielu elementów, które są ze sobą powiązane. Oznacza to, że wiara i nawrócenie, dar i przyjęcie Ducha Świętego oraz chrzest wodny byłyby postrzegane jako jednolite doświadczenie. Aby zatem chrzest funkcjonował jako sposób, jako coś, co oznacza całe doświadczenie nawrócenia, swego rodzaju posługiwanie się jakąś figurą mowy lub użyciem języka zwanego metonimią, gdzie część oznacza całość.

Dlatego Paweł mógł odnieść się do doświadczenia chrztu, fizycznego obrzędu chrztu, jako symbolizującego cały proces nawrócenia. Mówiąc o procesie, całym procesie wiary, nawrócenia i otrzymania Ducha Świętego, chrzest wodny byłby wówczas po

prostu środkiem odniesienia się do całego tego doświadczenia. Tak więc Paweł może powiedzieć, że przez chrzest wodny, przyjęcie wiary i nawrócenie itd., poprzez chrzest wodny, łączy się z Chrystusem, Jego śmiercią i zmartwychwstaniem.

Zatem czyniąc to, przyłączając się do śmierci i zmartwychwstania Jezusa, zostajemy uwolnieni od starości, starej ery oraz panowania i panowania grzechu i śmierci pod rządami Adama. Ale włączając się w Jego zmartwychwstanie, wtedy także my zostajemy zainaugurowani lub także uczestniczymy w nowej epoce zbawienia, którą Chrystus inauguruje przez swoje zmartwychwstanie, charakteryzujące się życiem. Dlatego według Pawła jego dotychczasowe stanowisko jest takie, że niespójne jest, aby chrześcijanie nadal żyli w grzechu.

Już samo to pytanie, czy mamy dalej grzeszyć, aby łaska się powiększała, jest absurdalne z tego powodu, że umarliśmy dla grzechu przez złączenie się z Chrystusem przez chrzest, złączenie się z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. Umarliśmy dla grzechu, ponieważ przeżyliśmy śmierć, która kończy panowanie starej ery w grzechu, poprzez połączenie się z kimś, kto faktycznie umarł, osobą Jezusa Chrystusa. Ale co więcej, nie tylko zostaliśmy uwolnieni spod wieku i panowania grzechu pod rządami Adama, ale teraz, poprzez połączenie się ze zmartwychwstaniem Chrystusa, uczestniczymy także w nowej epoce, nowym wieku i mamy nadzieję, że ostatecznie będziemy w nim uczestniczyć w końcu w zmartwychwstaniu Chrystusa.

Następnie wersety od 5 do 10 wyjaśniają bardziej szczegółowo i rozpakowują to jeszcze bardziej. Co to znaczy zjednoczyć się z Jezusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu? Wersety od 5 do 10 wyjaśniają to bliżej. I tutaj zauważcie, że Paweł używa przede wszystkim języka niewolniczego w wersecie 6, mówiąc o tej części istnienia, że umieramy dla grzechu i zostajemy wyzwoleni z obecnego wieku, że nie jesteśmy już niewolnikami grzechu.

Nie jesteśmy już pod jego rządami. Ponownie Paweł postrzega grzech jako nie tylko indywidualne akty grzechu, chociaż jest to jego część, ale jest to jedynie skutek tego, że grzech jest mocą i panem, który nas kontroluje i dominuje. Częścią umierania dla grzechu na mocy przyłączenia się do Chrystusa z wersetu 6 jest to, że teraz jesteśmy wyzwoleni, nie jesteśmy już niewolnikami grzechu.

Jesteśmy wolni od jej tyranii. To wydaje się być główną myślą Pawła, że przyłączając się do Chrystusa w Jego śmierci, umarliśmy dla grzechu, uwalniając się w ten sposób od panowania i tyranii grzechu nad naszym życiem. Zwróćmy jednak uwagę na dwa inne sposoby, w jakie opisuje dominację grzechu nad nami.

Po pierwsze, w wersecie 6 używa języka starego siebie. Mówi, że wiemy, że nasze stare ja zostało ukrzyżowane. Ponownie, powinniśmy prawdopodobnie rozumieć ten język w świetle rozdziałów 5, 12 do 21. Stare ja nie jest jakąś ontologiczną częścią mnie, moją istotą, czy jakąś odrębną częścią mnie, czy też jakimś impulsem, który znajduje się w jakimś konkretnym miejscu w moim życiu. ciało, ale prawdopodobnie stare ja odnosi się do całej mojej istoty, całej mojej osoby, fizycznie i duchowo, jak pod wpływem Adama, jako część starej ery pod Adamem, która jest kontrolowana, pod którą jesteśmy kontrolowani, zdominowani i rządzeni przez grzech.

To stare ja, którym byłem w Adamie, całe moje ja, rządzone grzechem w starej epoce, zostało teraz ukrzyżowane i zabite. Myślę, że Paweł mówiąc o ukrzyżowaniu jest zamierzony, ponieważ, znowu, sposób, w jaki zostało to ukrzyżowane, jest taki, że zostaliśmy złączeni z ukrzyżowaniem Jezusa, jego własną śmiercią, a ukrzyżowanie jest w pewnym sensie także naszym. Mocą złączenia się z Chrystusem uczestniczymy w tym, jak może powiedzieć, moje dawne ja, a nie jakaś odrębna część mnie, która ulega zatarciu, ale to, kim jestem pod starą erą, pod Adamem, zdominowanym i

kontrolowanym przez grzech, został ukrzyżowany na mocy naszego zjednoczenia z Chrystusem i udziału w Jego śmierci.

Ale co więcej, zauważcie, że używa on języka grzesznego ciała, aby grzeszne ciało mogło zostać zniszczone lub usunięte. Powtórzę jeszcze raz: myślę, że grzeszne ciało nie odnosi się zatem tylko do mojego grzesznego ciała fizycznego, ale że jest coś grzesznego w ciele fizycznym, co Paweł uważa za odrażające w przeciwieństwie do mojej duchowej części. Ale zamiast tego ciało grzechu prawdopodobnie należy rozumieć w podobny sposób jak moje dawne ja, to znaczy całe moje ja pod panowaniem i tyranią grzechu, pod rządami Adama jako część starej ery, która teraz zniszczona i ponownie usunięta przez połączenie się ze śmiercią Jezusa Chrystusa.

Tak więc nasz związek ze śmiercią Jezusa Chrystusa jest tak silny, że Paweł może użyć tego języka, mówiąc o tym, kim byłem w Adamie w starej epoce, rządzonej przez grzech, ukrzyżowanym, zniszczonym, całkowicie usuniętym. Zatem werset 7 wydaje się wyrażać podstawową zasadę, która się za tym kryje, gdy Paweł mówi, że każdy, kto umarł, został uwolniony od grzechu. I to jest cała argumentacja Paula.

Wymaga to śmierci. Jedynym sposobem na uwolnienie się od tyranii grzechu na starość jest śmierć. I znowu, dokładnie to samo, w przekonaniu Pawła, przydarzyło się chrześcijanom na mocy przyłączenia się przez chrzest, będący częścią, pewnego rodzaju częścią, która reprezentuje całe doświadczenie nawrócenia.

Przez chrzest zostaliśmy włączeni w śmierć Jezusa, która kładzie kres panowaniu grzechu i starości w życiu ludu Bożego. Zatem wersety 9 i 10 po prostu kontynuujemy i jeszcze raz zwróćmy uwagę, jak w wersetach 9 i 10 śmierć Chrystusa jest opisana w sposób, który nawiązuje do języka z wersetu 2. Wracając do wersetu 2, kiedy Paweł mówi: „my” umarliśmy dla grzechu, jak możemy w nim dalej żyć? W wersetach 9 i 10

Paweł chce się upewnić, że właśnie w tym doświadczeniu uczestniczył Chrystus. Albo w ten sposób należy rozumieć śmierć Chrystusa.

Dlatego w wersetach 9 i 10 mówi, że wiemy, że skoro Chrystus zmartwychwstał, nie może już umrzeć. Śmierć nie ma już nad nim władzy, nie panuje już nad nim. W ten sam sposób, jak w wersecie 6, nie ma już grzechu, a śmierć już nad nami nie panuje.

Śmierć, którą umarł, umarł dla grzechu raz na zawsze. Co odzwierciedla werset 2, umarliśmy dla grzechu, ale życie, w którym żyje, żyje dla Boga. Zatem sposób, w jaki śmierć Chrystusa dla grzechu opisana jest w wersetach 9 i 10, jest odzwierciedleniem sposobu, w jaki została opisana, czyli sposobu, w jaki nasza śmierć dla grzechu została opisana w wersecie 2. Zatem Paweł chce to ponownie wyjaśnić: istnieje niespójność co do tego, że lud Boży trwa w grzechu, ponieważ w rzeczywistości umarł dla grzechu.

Oznacza to, że umarli z powodu tyranii i mocy grzechu. Grzech już nad nimi nie panuje, bo umarli. Uwolnienie ich z epoki, obecnej ery i wieku pod rządami Adama oraz rządów i tyranii grzechu.

Ale sposób, w jaki umarli, śmierć, której doświadczyli, polega na zjednoczeniu się z czyjąś śmiercią. To znaczy śmierć Jezusa Chrystusa, która kończy starą erę. Ale znowu Paweł jasno daje do zrozumienia, że nie tylko jesteśmy zjednoczeni ze śmiercią Jezusa, ale także zjednoczyliśmy się ze zmartwychwstaniem Jezusa.

Dlatego zostaliśmy wychowani do nowego życia. Zatem nie chodzi tylko o uwolnienie się od mocy grzechu, ale o uczestnictwo w nowym życiu na mocy przyłączenia się do zmartwychwstania Chrystusa. Zwróć jednak uwagę na niektóre elementy tego języka.

Na przykład w wersecie 9: Wiemy bowiem, że skoro Chrystus zmartwychwstał, nie może już więcej umrzeć. Śmierć nie ma już nad nim władzy. Śmierć, którą umarł, umarł dla grzechu raz na zawsze.

Ale życie, którym żyje, żyje dla Boga. Ale na poparcie wersetu 8, który to poprzedza, mówi: Jeśli umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że także z nim żyć będziemy. Zwróć uwagę na czas przyszły.

Gramatycznie będziemy z nim żyć. Czy interpretatorzy tej debaty tekstowej powinniśmy traktować to jako ścisłą przyszłość? To znaczy jako nawiązanie do drugiego przyjścia. Będziemy z Nim żyć w przyszłości, podczas drugiego przyjścia.

A może jest to bardziej logiczne? Jeśli to prawda, to będzie to również prawdą. Aby obecny był także udział w zmartwychwstaniu Chrystusa. Niezależnie od tego, jak to ktoś przyjmie, oba są jasne w kontekście.

Jest rzeczą oczywistą, że przez chrzest uczestniczymy już w zmartwychwstaniu Chrystusa. Chociaż ostateczne doświadczenie tego zmartwychwstania i ostateczne wyzwolenie z tyranii grzechu nastąpi dopiero w przyszłości, podczas nowego stworzenia, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa. W tym przypadku nadal ostatecznie czekamy na drugie przyjście Chrystusa.

Chociaż nawet wtedy Paweł już podkreślił naszą zdolność do chodzenia lub życia w nowym życiu. Wróćmy do wersetu 4 6 rozdziału Listu do Rzymian. Wszystko to ma na celu udowodnienie, że perspektywa wyrażona w pytaniu z wersetu 1 jest absurdalna. Istnieje sprzeczność, niespójność w odniesieniu do chrześcijan lub perspektywy grzechu chrześcijan, aby łaska mogła się pomnażać, ponieważ lud Boży umarł dla grzechu.

Na mocy zjednoczenia z Chrystusem przez chrzest w Jego śmierci, lud Boży umarł dla grzechu, zatem istnieje niekonsekwencja w twierdzeniu, że jest zjednoczony z Chrystusem, a mimo to nadal grzeszy. Zatem Paweł mówi, że to absurd, ponieważ doświadczyliśmy już tej śmierci, która w dawnych czasach łamie moc grzechu, która nas od tego uwalnia. Zostaliśmy także wychowani, aby uczestniczyć w nowej epoce, w nowym życiu, poprzez złączenie się ze śmiercią, pogrzebem i zmartwychwstaniem Jezusa.

Zatem śmierć jest konieczna, aby położyć kres naszemu istnieniu w dawnych czasach. Jedynym sposobem na przełamanie władzy śmierci i grzechu nad nami jest śmierć. A Paweł jest przekonany, że rzeczywiście miało to miejsce na mocy złączenia, chociaż nie wyjaśnia dokładnie, w jaki sposób zostaliśmy złączeni z Jezusem Chrystusem.

W istocie nadal jest przekonany, że historyczna śmierć Jezusa w jakiś sposób stała się naszą. Będąc zjednoczeni z Chrystusem, uczestniczymy w tym, aby Jego śmierć była śmiercią, której doświadczamy, która kończy starą erę i jej panowanie nad nami. Ale w ten sam sposób zostaliśmy zjednoczeni z Jego zmartwychwstaniem, które wprowadza nas w nowe życie, powoduje, że uczestniczymy w nowej epoce życia, ale co więcej, daje nam nadzieję na przyszłe zmartwychwstanie i ostatecznie przewyższenie moc grzechu.

Ale potem tekst kończy się w wersecie 11. W wersecie 11, obalając ten hipotetyczny zarzut w formie absurdalnego pytania z wersetu 6.1, Paweł kończy teraz obalając to napomnieniem etycznym w formie nakazu. Zauważ, że zaczyna się to w ten sposób, to znaczy w oparciu o to, co autor właśnie powiedział w wersetach 9 i 10.

To znaczy w ten sam sposób. W jaki sposób? Według wersetu 10, tak jak Chrystus umarł śmiercią dla grzechu, tak że śmierć nad nim już nie panuje, tak samo , a teraz żyje życiem dla Boga, w ten sam sposób – mówi Paweł – liczcie się umarli dla grzechu,

tak jak Chrystus umarł dla grzechu, tak samo uważajcie się za umarłych dla grzechu, ale w ten sam sposób, w wersecie 10, że żyje Bóg, że żyje Jezus, w życiu, którym żyje, On żyjecie dla Boga, tak i wy uważajcie się za żywych dla Boga w Chrystusie Jezusie. Powtórzę raz jeszcze: to dzięki zjednoczeniu z Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu Paweł może powiedzieć, że to wszystko jest prawdą.

Co ciekawe, słowo „rozważyć” sugeruje nie tylko rozważenie, ale także osądzenie, rozważenie danej sprawy. Ale powtarzam, to nie jest tylko fikcja. Nie chodzi o to, żeby uważać coś za takie, nawet jeśli w rzeczywistości tak nie jest.

Albo pomyśl o tym w ten sposób, nawet jeśli niekoniecznie tak jest. Zamiast tego jest to osąd lub rozważanie, które nie jest fikcją, ale rzeczywistością, polega na uznaniu czegoś prawdziwego i ważnego, ponieważ Paweł mówi, że rzeczywiście jest to rzeczywistość, możemy uważać się za umarłych dla grzechu i żyjemy dla Boga, nie jako fikcja, ale jako rzeczywistość, ponieważ rzeczywiście zostaliśmy włączeni w rzeczywistość śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Zatem to rozważanie i osądzanie, o którym mowa w wersecie 11, jest rzeczywistością i należy je postrzegać w świetle rzeczywistości śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, które teraz stają się naszymi na mocy zjednoczenia z Chrystusem i uczestniczenia w jakiś sposób w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. jego zmartwychwstanie.

Chciałbym, żebyście zauważyli, że intrygujące jest to, że Paweł kończy to poleceniem, ponieważ wydaje się, że w pewnym sensie tworzy to napięcie w tekście. Zwróćcie uwagę, że aż do tego momentu Paweł używał raczej mocnego, niewykwalifikowanego języka. Zaczynając od wersetu 2, mówi: Umarliśmy dla grzechu, jak możemy w nim dalej żyć? Używa takich określeń jak w wersecie 6: Wiemy, że nasze dawne ja zostało ukrzyżowane.

Znowu używamy języka nawiązującego do ukrzyżowania Chrystusa. A potem mówi: Aby ciało grzechu zostało usunięte. Język jest prawdopodobnie jeszcze silniejszy i może zostać zniszczony.

A następnie werset 7: Każdy, kto umarł, został uwolniony od grzechu. Więc masz ten mocny, niewykwalifikowany język. Umarliśmy dla grzechu.

Ciało grzechu zostało zniszczone. Stare ja zostało ukrzyżowane. Dzięki śmierci zostaliśmy uwolnieni od grzechu.

Grzech jest siłą sprawującą władzę i tyranię nad ludźmi. Teraz mamy, Paul używa dość mocnego języka. Umarliśmy.

Zostaliśmy ukrzyżowani. Ciało grzechu zostało zniszczone. Zostaliśmy wolni od grzechu.

Jak więc to się stało, że Paweł kończy ten rozdział nakazem lub imperatywem? Wydaje się, że powoduje to napięcie w tekście. Jeśli naprawdę umarliśmy dla grzechu, jeśli grzeszne ciało zostało zniszczone, jeśli stare „ja” zostało ukrzyżowane, jeśli przez śmierć zostaliśmy wyzwoleni od grzechu, dlaczego Paweł musi nam teraz mówić, abyśmy nie pozwalali, dlaczego czy musi nam mówić, abyśmy uważali się za umarłych dla grzechu i żywych dla Boga? Dlaczego trzeba nam to mówić i nakazywać, jeśli faktycznie jest to rzeczywistością? To, co, jak sądzę, znajdujemy w tym tekście, jest częścią napięcia, które znajdujemy w całym Nowym Testamencie pomiędzy tym, co jest już prawdą na mocy przyłączenia się do Chrystusa, a tym, co nie jest jeszcze ukończone lub skonsumowane, ponieważ koniec nie nadszedł. Co teolodzy chrześcijańscy utożsamiają z drugim przyjściem Chrystusa.

Ponieważ ostateczne zmartwychwstanie i nowe stworzenie w czasie końca jeszcze nie miały miejsca, zostało ono zainaugurowane jedynie w początkowej częściowej

formie. Jest już obecny, ale jeszcze nie osiągnął pełni i doskonałości. Dzieje się tak z powodu tego napięcia, napięcia pomiędzy tym, co już jest prawdą, tym, co już się rozpoczęło i zainaugurowało, a tym, co nie zostało jeszcze ukończone i skonsumowane.

Chrześcijanie żyją w napięciu między tymi dwoma. To właśnie napięcie znajduje odzwierciedlenie w języku Paula. To już jest, ponieważ już jesteśmy połączeni z Chrystusem, co już oznacza, że Paweł może używać języka absolutnego.

Tak, już umarliśmy dla grzechu. Ciało grzechu zostało zniszczone. Stare ja zostało ukrzyżowane.

Już umarliśmy dla grzechu i dlatego zostaliśmy od niego uwolnieni. To już prawda, ponieważ zostaliśmy zjednoczeni z Chrystusem. Ale ponieważ jeszcze nie, ponieważ doskonałość, ostateczne zmartwychwstanie i nowe stworzenie jeszcze nie nadeszły, nadal potrzebujemy imperatywu.

Musimy to uznać za prawdę, kontynuując życie pomiędzy tym napięciem, pomiędzy tym, co już jest prawdą, ale tym, co nie zostało jeszcze ukończone i udoskonalone. W międzyczasie od ludu Bożego wymaga się procesu rozważenia i rozliczenia, że umarliśmy dla grzechu na mocy zjednoczenia z Chrystusem i teraz żyjemy dla Boga. Inną terminologią, której często używają studenci Nowego Testamentu, jest napięcie między trybem oznajmującym a imperatywem.

Wskazaniemi są stwierdzenia tego, co już jest prawdą na mocy przyłączenia się do Chrystusa. Oznacza to, że umarłeś dla grzechu. Po co w nim dłużej mieszkać? Znakiem tego jest to, że stare ja zostało ukrzyżowane.

Znów użyłem bardzo mocnego języka. Ponownie, wskazówką jest to, że ciało grzechu zostało zniszczone. W wersecie 7 znajduje się dalsze wskazanie, ponieważ każdy, kto umarł dla grzechu, każdy, kto umarł, został uwolniony od grzechu.

Zatem pierwsze wersety od 2 do 10 są w zasadzie orientacyjnymi, po prostu stwierdzeniami, które są prawdziwe na mocy zjednoczenia z Chrystusem. Następnie w wersecie 11 pojawia się imperatyw, który równoważy to, co już istnieje, z tym, czego jeszcze nie ma. Również indykatywne uzasadnienie lub umożliwia imperatyw.

Niemożliwe jest uważać się za umarłego dla grzechu i żyjącego dla Boga, jeśli w rzeczywistości nie jest to prawdą. Imperatyw nie ma zębów. Brakuje mu mocy, jeśli nie jest osadzony w indykatorze.

Taka jest rzeczywistość śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, z którą zostaliśmy złączeni. To znowu wskazuje na to, dlaczego Paweł może sformułować te dość mocne stwierdzenia. Umarłeś dla grzechu.

Ciało grzechu zostało zniszczone. Stare ja zostało ukrzyżowane. Ale to napięcie między tym, co już jest, a tym, co ma jeszcze zostać zrealizowane, stwarza potrzebę imperatywu.

Zatem Paweł może zakończyć w wersecie 11. Dlatego powinniście uważać się za umarłych dla grzechu i żywych dla Boga. Nakaz przeżywania życia w napięciu pomiędzy już i jeszcze nie, ale imperatyw, nakaz ważny, konieczny i możliwy do wykonania, ponieważ jest zakorzeniony w rzeczywistości śmierci i zmartwychwstania Jezusa, z którą zostaliśmy złączeni.

Zwróć uwagę, jak rozdziały 6, 1–11 odnoszą się do tego, co następuje po nich. Werset 12, jak również zauważycie, jest tutaj interesującym tłumaczeniem na język angielski.

Zauważysz, że wiele tłumaczeń na język angielski dzieli wersety w rozdziałach 6, 1–11 nieco inaczej.

Tekst NIV, na który patrzę, oryginalny NIV, zaczyna nowy akapit w wersecie 11. W pewnym sensie oddziela werset 11 od wersetów 1 do 10, prawdopodobnie dlatego, że werset 11 znowu jest konieczny. Jest to nakaz dla czytelników, aby przyswoili sobie to, co jest prawdą w ich własnym życiu, w oparciu o rzeczywistość zawartą w wersety od 1 do 10.

Zauważ jednak, że werset 11 zaczyna się od słowa „dlatego”, co często stanowi mocny sposób powiązania czegoś z tym, co zostało powiedziane wcześniej i często jest używane do wprowadzenia nowej myśli, więc prawdopodobnie werset 11 powinien kończyć się liczbami od 1 do 10 1 do 10. Ale potem wersety 11, a przynajmniej przepraszam, wersety 12 do końca rozdziału 6 wydają się działać bardziej szczegółowo i szczegółowo wyjaśniać polecenie z wersetów 12, 11. Zatem 11 jest czymś w rodzaju imperatyw ogólny.

Uważajcie się za umarłych dla grzechu i żywych dla Boga. Ale jak to wygląda? Co to oznacza? Rozdziały 6, 12, wersety 12 i kolejne do końca rozdziału wyjaśniają bardziej szczegółowo, z czym to się wiąże. Zatem werset 12 rozpoczyna się zatem w oparciu o wersety od 1 do 10 lub od 1 do 11, zwłaszcza werset 11, dlatego też umarliście dla Chrystusa, zjednoczyliście się z Chrystusem i umarliście dla grzechu przez Chrystusa, i zostaliście wskrzeszeni przez utożsamienie się z Chrystusem do nowego życia, dlatego nie pozwólcie, aby grzech królował w waszym śmiertelnym ciele, abyście byli posłuszni jego złym pragnieniom.

Więc teraz znowu, bazując na wskazówkach, wersety od 1 do 10, oto imperatywy. Nie pozwólcie, aby grzech królował w waszych śmiertelnych ciałach. Werset 13: Nie oddawajcie części swego ciała grzechowi jako narzędzia niegodziwości, ale raczej

ofiarujcie siebie Bogu jako ci, którzy zostali wskrzeszeni ze śmierci do życia i ofiarujcie Mu części waszego ciała jako narzędzia sprawiedliwości, gdyż grzech nie będzie waszym panem, gdyż nie jesteście już pod prawem, lecz pod łaską.

Zatem w pozostałej części tego rozdziału nadal rozpakowujemy i opisujemy bardziej szczegółowo, co wiąże się z końcowym poleceniem od 1 do 11. Patrząc na ten tekst, próbowałem zastosować różne metody, patrząc na fragment pod względem słownictwa i znaczenia, przyglądając się poczynieniu kilku komentarzy gramatycznych, przyglądając się treści teologicznej i tematom teologicznym, odnosząc je do szerszego kontekstu i ostatecznego kontekstu Listu do Rzymian od 1 do 6, ale także tego, jak wyrasta z co następuje przed nim i jak łączy się z tym, co nadchodzi po nim, oraz jak się na nie przygotowuje. Mamy więc nadzieję, że podczas pracy nad tekstem udało wam się zidentyfikować różne stosowane metody, krytykę historyczną, kontekst, badanie słów, analizę gramatyczną, analizę teologiczną itp. itd., aby zobaczyć, jak to działa.

Jedną z rzeczy, o których nie rozmawialiśmy wyraźnie, był Stary Testament w Nowym. Oczywiście leży to pod powierzchnią w oparciu o porównanie Chrystusa i Adama z rozdziału 5. To przechodzi do rozdziałów 6, 1 do 11 i nadal je kształtuje. Ale na tym zatrzymam się z tekstem.

Ponownie mamy nadzieję, że uzyskasz jaśniejsze pojęcie o tym, jak można zastosować różne metody w zrozumieniu tego tekstu. To, co chcę zatem zrobić na następnej sesji, to przyrzeć się innemu tekstowi, bardzo odmiennemu tekstowi, który ma inne cechy literackie, inne potrzeby i stawia inne pytania, i jest to fragment z Księgi Apokalipsy. Przyjrzymy się temu pod kątem różnych metod interpretacji i tego, jak może to wpłynąć na sposób, w jaki interpretujemy ten tekst.